

GAZETA POLSKA

W BRAZYLIJI

Warunki prenumeraty

W Brazylii rocznie: 10\$000 z góry, 11\$000 z dołu. W Argentynie: 10 pesów, w Ameryce Północnej i reszty zagranicy 3 dolary. Numer pojedynczy: 300 reisów. **Wychodzi raz na tydzień** zawsze w środy, w objętości 8 stron

Adres dla listów i przesyłek pieniężnych
(„Vales postais” i „cartas com valor”)

„Gazeta Polska w Brazylii”
Curitiba — Parana — Caixa postal B.
Redakcja i Administracja
mieści się przy ulicy Conselheiro Laurindo N. 6
blisko Uniwersytetu Parańskiego.

REDAKTOR I WYDAWCA: FRANCISZEK WOCHNIK

N. 11

Kurytyba Środa dnia 11 marca 1925

Rok XXXIV

Monarchiści rosyjscy a Polska.

Jeżeli o Polakach mawiano dawniej, że „nic nie zapomnieli i niczego się nie nauczyli”, to z bez porównania większą słusznością można to dziś powiedzieć o monarchistach rosyjskich w stosunku ich do Polski. Dość przeczytać ich gazety emigracyjne „Nowoje Wremia” i „Wieczernieje Wremia” — dość przyrzeć się robocie duchowieństwa prawosławnego rosyjskiego poza bolszewją, aby przekonać się, że ci t. z. „monarchiści” w dalszym ciągu stoją na gruncie „wielkiej, niepodzielnej i samowładnej” Rosji, że dla nich nie istnieje wojna światowa ze swemi wynikami, że cała rewolucja rosyjska jest tylko epizodem przemijającym, po którym musi powrócić samodzierżawie, a z niem ponownie dostać się pod knut moskiewski to wszystko, co pod nim jęzowało poprzednio.

Przed paru laty znaleziono w Toruniu instrukcje, wygotowane przez centralny zarząd stronnictwa monarchistycznego, a pouczające, w jaki sposób mają się zachować wszyscy monarchiści rosyjscy na wypadek wojny Polski z Bolszewją!

A więc nie wolno im w jakikolwiek sposób stawać po stronie Polski, bo tym sposobem skompromitowałby się w oczach narodu rosyjskiego, któryby ich monarchistów uważał za sojuszników tych nieublaganych nieprzyjaciół Rosji („zaklętych wrogów Rosji”) jakimi rzekomo mają być w oczach ludu rosyjskiego Polacy. Według owych instrukcji, szczegółowo przewidujących cały szereg wypadków i kombinacji, nie wolno nawet najmniejszej sympatii okazywać Polsce, zawsze z tej samej racji. Z drugiej strony jednak, koncepcja powyższa nie przeszkadzała tym samym monarchistom porozumiewać się z Polską, otrzymywać, czy też starać się od niej o zasiłki materialne, a oraz kołatać o pomoc wojskową w próbach walki orężnej, podnoszonej w latach 1919—21. Czyli, że wtedy, kiedy chodziło o wyludzenie z Polski pomocy, to obawa kompromitacji w oczach ludu nie stanowiła żadnej zasadniczej przeszkody; skoroby zaś nie oni naszej, lecz my ich pomocy potrzebowali, to należałoby się z ową mniemaną opinią ludu rachować.

Monarchistom, którzy „nic nie zapomnieli” chodziło, aby przez dopomaganie Polakom w walce z Rosją, chociażby nawet i bolszewicką, nie potwierdzić praw Polski do jej bytu samodzielnego, zwłaszcza w granicach traktatu ryskiego, stale negowanego przez emigrację. Ta ostatnia bowiem skłonna jest nawet uznać wewnętrzną parcelację ziemi pomiędzy włościan, — gotowa pogodzić się (przynajmniej pozornie) z szeregiem reform wprowadzonych przez bolszewików i tylko nigdy nie zaaprobuje żadnego traktatu, ani pokoju, któryby naruszał „całość ziemi rosyjskiej”.

Taki sentyment mógłby w nas wzbudzać tylko szacunek najgłębszy, gdyby chodziło tu istotnie o ziemię rosyjską, a nie o zagrabione w różnych czasach tereny, które ani trochę rosyjskimi nie były... Tem mniej możemy solidaryzować się z podobnym punktem widzenia i z tak wielkiem... przywiązaniem do cudzej ziemi, jeżeli ta ostatnia była

zawsze i jest dziś z powrotem naszą, rdzenną polską Ojczyzną.

Obok przytoczonego wyżej wykrycia instrukcji monarchistycznych, na każdym kroku mamy liczne dowody, że grupa ta a z nią i cała wogóle emigracja rosyjska na punkcie Polski stanowi jednolity front zdeklarowanej nieprzyjaźni.

„Wieczernieje Wremia” donosi np., że „archimandryta Tichon wydalony z Polski za wierność (?) Najświętszemu Patriarszemu moskiewskiemu Tichonowi i znajdujący się w ciągu ostatnich trzech miesięcy w Berlinie, wyjechał pośpiesznie do Rosji w związku z pogłoskami o chorobie patriarchy. Ze strony prawnych, ale przez Polskę deportowanych, lub uwieczonych hierarchów, ojciec archimandryta Tichon otrzymał dalekie pełnomocnictwa i stał się ich pełnomocnikiem na wszystkich soborach wszechrosyjskiego patriarchy. Patriarsze będzie przedstawiony wyczerpujący referat o położeniu cerkwi prawosławnej w Polsce i zagranicą”.

Jak z powyższego widzimy, monarchiści interesują się i otaczają żywą opieką sprawą i osoby tych hierarchów, którzy w Polsce prowadzili antypaństwową agitację polityczną, pokrywaną pozorem „wierności swemu patriarszemu”, co jest w gruncie rzeczy tylko frazesem, nieudolnie „pokrywającym nieposłuszeństwo swemu istotnemu zwierzchnikowi, jakim dla każdego „duchownego autokraty” w Warszawie, jedynym prawomocnym i najwyższym też cerkwi zwierzchnikiem. Owa „wierność” zaś Tichonowi moskiewskiemu jest niczym innym, jak tylko objawem politycznego kierunku, wspólnego bolszewikom i całej emigracji rosyjskiej, a dążącego do utrzymania w cerkwi w Polsce charakteru rosyjskiego i zależności jej od Rosji. Nie ma to więc nic wspólnego z dogmatami i z prawem kościelnym i napróżno Rosjanie chcą ubrać w szaty męczeńskie za wiarę tych wicherzycieli, których Polska usuwa ze swych granic za zwykłe spiskowanie przeciwko jej bezpieczeństwu. Monarchiści rosyjscy wreszcie najwidoczniej zdęmskowali swoje antypolskie uczucia, kiedy sąd w Warszawie skazał Smaragda, mordercę metropolity Jerzego na 12 lat więzienia, co panowie monarchiści nazwali „zemstą niekwestionowaną nad chwilowo bezbronną Rosją”, a w dalszym ciągu tego wywodu obiecali nam, że „szlachetny naród rosyjski nie będzie Polsce pamiętał tego plunienia mu w twarz”.

Tak więc nastroje monarchistów ros. względem Polski są najzupełniej jasne. Co jednak zwracać musi uwagę, to fakt, że ci monarchiści, tacy niby wrogowie bolszewizmu, na punkcie polskim idą z nim ręką w rękę i np., archimandrycie Tichonowi nie stanowi żadnych trudności wyjazd do Rosji, do „najświętszego” patriarchy Tichona, który w oczach całego uczciwego świata doszczętnie się skompromitował swoją człobitnością wobec bolszewików. Arc. Tichon może jednak swobodnie jechać do bolszewji, pomimo, że jest monarchistą, bo jedzie tam, aby knuć i intrygować przeciwko Polsce.

Wszystkie te fakty powinniśmy sobie dobrze zapamiętać...

Wymierający naród.

Wśród morza germańskiego (w Saksonji i w Prusach) w liczbie około 150 000 mieszkańców żyje mały naród słowiański Łużycanie. Język łużycki dzieli się na dwa narzecza t. j. dolno- i górnołużyckie i należy do grupy języków lechickich, do której i polski należy. Naród ten mały posiada swoją literaturę, której początki sięgają 16-go wieku. Łużycanie odznaczają się piękną postawą i urodą i strojem pięknym, z czego ubranie głowy kobiet, zasługuje na szczególną uwagę. Domy Łużycan mają swą odrębną budowę. Śpiew, muzyka, zabawy i tańce, zwyczaj i charakter Łużycan jest odrębny i dlatego Łużycanie stanowią w oczy bijącą wyspę wśród rasy germańskiej.

To odrodzenie Łużycan od innych narodów słowiańskich i polityka wynaradawiająca Niemców, oraz zbyt mała liczba Łużycan powoduje, że naród ten mimo właściwości słowiańskiej wybitnego przyrostu, z roku na rok niemal maleje i zanika tak, że gdy liczba ludności łużyckiej w roku 1880 wynosiła około 250 000 mieszkańców, obecnie przy najkorzystniejszych względach można się doliczyć zaledwie około 150 000 Łużycan. — W niespełna 50 lat dwie piąte ludności zanika i wynaradawia się, jak u Indian amerykańskich. Dla zachowania rasy Indian świat cały wysiła się, czy tak samo dzieje się z ratowaniem narodu łużyckiego?

Przeciwnie, warunki życia i polityka niemiecka nawet osobiście przeciw Łużycanom nie skierowana, czyni swoje, jak dziedziczna choroba; szmat ziemi, zamieszkiwanej przez Łużycan, skurczył się, a żywe słowo łużyckie zmalało i przycicha i dokonuje się zanik, a gdyby postęp ubytku Łużycan postępował w dalszym ciągu tak jak w ostatnim pięćdziesięcioleciu, rok 2000 byłby już tym, gdzie Łużycanie przypomnieliby się światu tylko z muzeów etnograficznych.

Czy my Polacy mamy prawo zajmowania się Łużycanami? Mamy nie tylko prawo, ale i obowiązek przypomnieć Łużycan światu, dla ułatwienia zachowania ich odrębności narodowej. Sprawę polityczną i samodzielności państwowej Łużycan wykluczamy zasadniczo a sami Łużycanie również o tem nie myślą. W myśl życzeń i pragnień narodowych Łużycan tylko pragniemy, aby Łużycanie nie zamierali, lecz aby zachowali swą liczbę z naturalnym im przyrostem, żeby zachowali swoje zwyczaje, swoją mowę i wszystkie cechy historyczne narodu słowiańskiego.

Wiadomości z Polski

WZROST RUCHU W GDYNI.

Do portu polskiego w Gdyni, który jak wiadomo jest dopiero w budowie, przybyły dwa wielkie okręty francuskie, przywożąc transporty towarów i pasażerów. W ogóle ruch okrętowy w Gdyni wzrasta, szczególnie z Francją i Danją, co tembardziej należy podkreślić, że jednocześnie w Gdańsku ujawnia się zastój i wzrost bezrobocia, będącego następstwem zaniebania i psucia normalnych stosunków z Polską.

PADEREWSKI W LONDYNIE.

Przybył tu Ignacy Paderewski. Da on 5 koncertów, których całkowity dochód przeznaczony będzie na cele związku byłych uczestników wielkiej wojny. Paderewskiego witał na dworcu kolejowym w imieniu feldmarszałka Maiga generał Jan Hamilton.

WYMIANA KOMUNISTÓW ZA SKAZAN- CÓW SOWIECKICH

W Stolbcach nastąpi wymiana więźniów i zakładników sowieckich na komunistów. Do tam przybyło do Stolbców 130 internowanych Polaków wśród nich 40 skazanych na śmierć i 70 krewnych. Między innymi znajdują się wśród nich 4 księża. Wszyscy wyjadą do Częstochowy do urzędu emigracyjnego.

OTRZEŻWIENIE WSRÓD RUSINÓW.

Przez długi czas niespokojny, łatwo zapalny żywioł ukraiński (Rusini) w Małopolsce wschodniej dał się używać za narzędzie różnych intryg przeciwko Państwu i narodowi polskiemu. W ostatnich miesiącach można jednak z zadowoleniem zauważyć wśród niego uspokojenie i wytrzeźwienie. Przed kilku tygodniami odbył się liczny zjazd ukraiński w Kołomyi, gdzie wybitnie zadowolona była lojalność wobec Państwa i dążność do pokojowego współżycia ze społeczeństwem polskim. Obecnie w organie „Dilo” pojawił się artykuł głośniego działacza ukraińskiego, Lewickiego, który wykazuje nieodręczność poprzednich marzeń o utworzeniu jakiegoś państwa ukraińskiego na wschodnich kresach Rzeczypospolitej.

ODZNACZENIE MINISTRA KOLEI.

Mia kolej inż. Kazimierz Tyska otrzymał od Stolicy Apostolskiej wielką wstęgę krzyża św. Grzegorza w uznaniu zasług dla Kościoła katolickiego w Rosji w czasie szalejących w niej burz rewolucyjnych.

ZU EZNE BANKRUCTWO TARGÓW GDAŃSKICH.

Dnia 5 go lutego otwarte zostały trzecie targi gdańskie. Poszczególne w Gdańsku zawieszony wykazały luki, niewidziane na obydwu poprzednich targach. W ciągu dnia pierwszego zwiędzia wystawę znikomą ilość osób. Brak przedewszystkiem interesantów polskich. Dyrektor targów gdańskich Franke omawiając w „Danziger Neueste Nachrichten” otwarcie targów gdańskich, które nastąpiło w dniu oznaczonym, oświadcza między innymi: „Nie można zaprzeczyć, że polityczne trudności ostatnich dni wpłynęły bardzo szkodliwie na obrotach targów gdańskich. Okrągło 100 firm polskich, któremi nawiązaliśmy rokowania w sprawie udziału w targach, nie wzięły w nich udziału. Ponadto liczne firmy niemieckie, oraz zagraniczne z powodu zaostrzenia się stosunków politycznych między Polską a Gdańskiem, a zwłaszcza z powodu alarmujących wiadomości, rozpowszechnianych w prasie zagranicznej, wstrzymały się od udziału w tych targach.”

Na Targach reprezentowana była jedyna firma polska, a na otwarcie Targów przybyło z Polski tylko 4 osoby. Około 120 firm gdańskich, przewidując niepowodzenie Targów, eksponatów swoich nie wystawiło. Za granicą prawie wcale nie była reprezentowana, nawet liczne firmy niemieckie nie przybyły mimo pierwotnego ogłoszenia, jak

Polskie maszyny narzędzia rolnicze

Polska Spółka Handlowa

Sociedade Commercial Limitada

(Curitiba — Rua Pedro Ivo 25 — Caixa Postal 204)

zawiadania, że otrzymała z Polski pierwszy transport plugów, obsypników, opielaczy, maszyn do kopania ziemniaków i t.d. Ze względu na stosunkowo małą ilość towaru, należy się spieszyć z zamówieniem. Dalsze transporty wszelkich maszyn i narzędzi rolniczych z Polski jakoteż polskich lokomobili nastąpią już niebawem.



wiać kupcy i przemysłowcy niemieccy liczyli się z bojkotem polskim i nie angażowali się w Targach. Specjalne pociągi przybywające z Niemiec na Targi były pu-
ste.

— **O PROGRAM POLSKI NA BAŁKANACH I W TURCJI.** W Warszawie ma się odbyć w najbliższych dniach zjazd polskich przedstawicieli dyplomatycznych w państwach bałkańskich i Turcji. Zjazd ten będzie miał na celu ustalenie programu polityki i taktyki Polski na terenie Bałkanu i Azji Mniejszej, dotychczas bowiem w każdym z tych państw stosowano politykę odrębną, bez uwzględnienia całości kształtu stosunków politycznych na Bałkanie.

— **RZĄD NIEMIECKI CHCE UDAREMNICzyć, AMERYKAŃSKĄ POŻYCZKĘ DLA POLSKI.** „Kurier Poranny” donosi, że poselstwo niemieckie w Waszyngtonie czyni starania, aby przeszkodzić realizacji pożyczki pięćdziesięciomilionowej dla Polski. Krają pogłoski o pewnego rodzaju demarche u rządu waszyngtońskiego. W każdym razie poselstwo niemieckie wywiera silny nacisk na sfery finansowe.

— **MAUZOLEUM NA PL. SASKIM.** Z Krakowa przybyła do Sejmu delegacja sfer miejskich i inteligencji pod przewodnictwem wice-prezydenta miasta Dr. Wielgusa z projektem utworzenia w Warszawie na Placu Saskim Mauzoleum Narodowego, do którego wprowa-
dzone by były zwłoki najwybitniejszych Polaków, między innymi Słowackiego, Lelewela i innych.

— **MIEDZYNARODOWA OPIEKANAD DZIEĆMI.** W sierpniu r. bież., odbędzie się w Genewie (Szwajcaria) pierwszy powszechny kongres opieki nad dziećmi. W celu omówienia szczegółów udziału Polski w tym zjeździe odbyło się w ministerstwie pracy i opieki społecznej posiedzenie specjalnej komisji na którym wybrano na przewodniczącego komitetu polskiego 1 ministra zdrowia p. Chodźkę oraz przewodniczących dla poszczególnych sekcji komitetu.

— **SMIEĆ POSŁA SEYDY.** Zmarł poseł na Sejm Rzeczypospolitej Zygmunt Seyda, wicemarszałek Sejmu.

Sp. Zygmunt Seyda przez szereg lat pracował na Śląsku, posłował z okręgu pszczyńsko-rybnickiego do sejmu pruskiego, po wojnie w b. dzielnicy pruskiej, był wice ministrem i posem do Sejmu Rzeczypospolitej.

— **POTĘPIENIE PROWOKACJI.** W sejmie gdańskim rozległ się rzadki głos prawdy, Niemiec, przedstawiciel frakcji socjalistycznej wystąpił ostro przeciwko wyzywającej nocie senatu i całą jego pięcioletnią działalność określił jako zgubną dla ludności miasta politykę prowokacji psująca stosunki z Polską na których dobro Gdańska się opiera.

— **DECYZJA STOWARZYSZENIA KUPCÓW POLSKICH.** Zarząd największej organizacji kupieckiej, to jest Stowarzyszenia kupców polskich w Warszawie odrzucił zaproszenie wzięcia udziału w targu gdańskim, uzasadniając swą odmowę wybrkami polityki senatu gdańskiego, która paralizuje normalne stosunki handlowe, pomiędzy Polską a Gdańskiem.

— **ZŁE SKUTKI DLA HANDLU GDANSKIEGO.** Skutki bojkotu polskiego dają się w Gdańsku już dotkliwie odczuwać. Zmniejszają się obroty domów handlowych z powodu braku klientów polskiej, firmy jedna po drugiej chyliły się do upadku. Również dotkliwie dalo by się odczuć w Gdańsku zapowiadane przez prasę paryską przeniesienie przez kupiectwo francuskie swych interesów z Gdańska do Bydgoszczy.

TELEGRAMY z całego świata

Polska. — Rząd włoski ma zamiar zamienić swoje poselstwo w Warszawie na ambasadę.

— Minister wojny prowadzi układy z Irlandją o dostawę koni dla wojska polskiego.

— Telegram pochodzący z Berlina donosi, że znajdują się na dobrej drodze pertraktacje prowadzone celem zawarcia traktatu handlowego między Polską a Niemcami. Przypuszcza się ogólnie, że traktat ten zostanie podpisany najpóźniej dnia 1 kwietnia br.

Włochy. — Według urzędowej statystyki zwiedziło Włody w roku 1921—501.000, w roku 1922—604.000 a w roku 1923—700 000 cudzoziemców. Między ostatnimi znajduje się przeszło połowa osób z Południowej Ameryki.

— Pewien prowizoryczny komitet międzynarodowy uchwalił zorganizowanie w wszystkich częściach świata wydziałów celem zbierania składek na budowę pomnika nad grobowcem papieża Leona XIII. Pomnik ten postawiony ma być w imieniu chrześcijańskiej demokracji.

Turcja. — Książę Selim, którego rewolucyjni wybrali na króla Kurdystanu, objął władzę nad tym krajem. Rewolucyjni uwięzili 4 gubernatorów.

Belgia. — Senat belgijski został rozwiązany. Nowe wybory mają się odbyć 5-go kwietnia.

Rosja. — Londyński „Daily Express” donosi, że Trocki zostanie prawdopodobnie posem przy rządzie japońskim.

— Rząd sowiecki zakupił 270 włoskich aeroplanów

— W niektórych guberniach zwiększa się głód z dnia na dzień. W Astrachanie napadło 200 osób na pewien hotel, w którym zamieszkuje miejscowi funkcjonariusze sowieccy. Lokal został zupełnie spustoszony. Na Ukrainie zmarło przeszło 600 osób wskutek braku środków żywnościowych. W Kubanie zamordowała grupa zgłodniałych ludzi trzech członków sowieckiej komisji śledczej.

— Do Moskwy przybyła niemiecka delegacja celem odbywania dalszych obrad nad zawarciem układu handlowego.

— Produkcja platyny na Uralu polepszyła się tak dalece, że Rosja może znowu konkurować z innymi państwami.

Francja. — Partja komunistyczna twierdzi, że naród francuski musi w roku bieżącym zapłacić 40 miliardów franków podatków czyli że na każdą głowę ludności przypadnie aż 1000 franków.

— Pomiedzy Francją a Niemcami został podpisany prowizoryczny układ handlowy który ma zobowiązywać na przeciąg 9 miesięcy.

— Wiza paszportowa kosztuje obecnie dla każdego cudzoziemca 200 franków.

— Senat francuski zatwierdził 40 artykułów nowej ustawy finansowej oraz podwyższenie taryfy pocztowej.

— Kurs franka na giełdach w dalszym ciągu spada.

Niemcy. — W Niemczech wybuchł strajk urzędników kolejowych który coraz więcej się rozszerza, szczególnie zaś w prowincji nadreńskiej, Westfalji i Saksonji.

— Tymczasowym prezydentem Rzeszy Niemiec został zamianowany p. Walter Simons, który dotychczas zajmował stanowisko prezydenta najwyższego sądu w Lipsku.

— Wybór nowego prezydenta odbędzie się 29-go marca.

— Pogrzeb zmarłego prezydenta, Fryderyka Eberta odbył się w jego mieście rodzinnym Heidelbergu.

— W ciągu rozpraw przeciwko ministrom w najwyższym Trybunale w Lipsku wyszły na jaw ciekawe szczegóły. Stwierdzano mianowicie, że rosyjski komunista Badek przybył w r. 1923 do Niemiec jedynie po to, aby tam zorganizować rewolucję. Poszczególne oddziały komunistyczne otrzymały rozkazy od generała sowieckiego Strobiewskiego, zaś ambasada rosyjska w Berlinie pośredniczyła w porozumieniu się między niemieckimi komunistami i centralą moskiewską. (Niemcy mimo to nie przestają sprzyjać bolszewikom, by tylko Polsce szkodzić. P. Red.)

Ameryka Północna. — W Nowym Jorku sąsiednich stanach dało się czuć trzęsienie ziemi, które tu i ówdzie spowodowało szkody.

— Również z Kanady donoszą o bardzo silnym trzęsieniu ziemi. Skutki jednak musiały tam być o wiele dotkliwsze, gdyż telegramy donoszą, o poważnych szkodach mających się w wielkiej ilości zabitach.

— Według oświadczenia prezydenta Coolidge'a uznanie rządu sowieckiego przez Stany Zjednoczone na razie nie nastąpi.

Anglja. — Nietylko w Brazylii ale na całym świecie docuza ludziom drożyżna. W Anglii np. kosztuje słonina obecnie jeszcze raz tyle co przed wojną. Robotnicy wydawać muszą 60 procent zarobku jedynie na utrzymanie rodziny.

KRONIKA KRAJOWA

Z Kurytyby.

— W tutejszem więzieniu stanowiącym znajdują się obecnie 129 więźniów, w więzieniu śledczym 25 osób, między tymi 13 kobiet.

— Owych trzech zbrodniarzy którzy niedawno zbiegli z więzienia, zdolano w Rio Bonito znowu pochwycić. Nie cieszyli się więc zbyt długo odzyskaną wolnością.

— Wskutek wzrastających cen za wszelkie materiały drukarskie a szczególnie za papier uchwaliły wszystkie tutejsze dzienniki brazylijskie podnieść cenę za pojedynczy egzemplarz przy sprzedaży ulicznej z 100 rejsów na 200 rejsów.

— **ŚCIGAŃIE BANKNOTÓW.** Do 31-go marca przyjmuje się następujące wartości na wymiar: 50000 estampy 15-tej i 16-tej, 100000 estampy 11-tej, 12-tej i 15-tej, 200000 estampy 12-tej i 15-tej, 500000 estampy 11-tej i 12-tej, 1000000 estampy 11-tej, 12-tej i 13-tej, 2000000 estampy 12-tej i 13-tej i wreszcie 5000000 estampy 9-tej i 11-tej. Kto nie chce mieć szkody, niech zawczasu pomyśli o zamianie.

Z Parany.

— W Ponta Grossie spalił się doszczętnie dom handlowy firmy Rodrigues e Cia. Zabiegi straży ogniowej były bezskuteczne. Udało się tylko uratować pewien sąsiedni domek, któremu groziło taki sam los. Właściciel domu handlowego bawił w dniu pożaru w Kurytybie.

— W elektrowni w Pitanguy w municypjum Ponta Grossa został niejaki August Erisman, którego tam zarząd wydelegował z pewnym zleceniem, napaźnięty przez robotników. Niejaki Romanowski rzucił się na niego z latarnią i zadał mu ciężkie rany a gdy upadł na ziemię, zaczął go dusić. W tej niebezpiecznej chwili wydobyl Erisman nóż kieszonkowy i bodnął Romanowskiego w gardło, wskutek czego R. następnego dnia zmarł. Policja zaprowadziła surowe śledztwo.

— Z więzienia w União da Victoria zbiegli 2 opryski które byli oskarżeni o morderstwo. Policja poczyniła kroki, aby tych niebezpiecznych zbiegów znowu pochwycić.

— Niejaki Manoel Marques Nunes, zajęty w tartaku przy Porto de S. João, dostał się nieszczęśliwie w tryb maszyny i odniósł tak poważne okaleczenia, że pomimo

natychmiastowej operacji w hospitalu zmarł.

— W okolicy Laranginha powtarzają się w ostatnim czasie co raz to częściej napady przez indjanów. W jednym wypadku zamordowali pewną kobietę, która się przed domem zajmowała robotą, w innym wypadku znów napadli na 16-letniego chłopczyka, którego również w bestjałki sposób zamordowali. Kurytybski prefekt policji otrzymał od tamtejszego delegata policji sprawozdanie o tych zjściach, tak, iż przypuszczać można, że przedsięwzięte zostaną odpowiednie kroki w celu zabezpieczenia życia niepokojących się mieszkańców.

— Na linii kolejowej między stacją Morretes i Antoniną zdarzył się nieszczęśliwy wypadek: Maszynista pociągu wychylił się z lokomotywy w tej chwili, gdy pociąg wjechał na jeden z tamtejszych mostów. Głowa jego uderzyła tak silnie w poręcz mostu, że została formalnie odcięta od ciała. Śmierć nastąpiła naturalnie natychmiast.

— W Ribeirão Vermelho został niedawno zamordowany niejaki T. Jose de Camargo. Policji udało się teraz w Itararé mordercę pochwycić. Jest nim niejaki Emilio Serjac. Zrobił on całkowite zeznanie.

Minas Geraes.

— W tych dniach zmarł tu dawniejszy prezydent tego stanu, p. Antonio Olintho Santos Pereira. Swego czasu był generalnym dyrektorem wystawy „Centenario” w Rio.

— Rachunki stanu Minas za ostatni rok finansowy wykazują 30 000 kontów doboru. Rząd zamierza przekazać tę kwotę ministerstwu finansów w Rio.

Matto Grosso.

— Według gazet krajowych znalaziono w żołądku niedawno zabitego obrzywego węża resztki ubrania i kawałki książeczki czekawej pewnego banku w Noroeste de S. Paulo. Bank ten stwierdził, że owa książka należała niejakiemu Pedro Aniz de Mello, który był handlarzem bydła. W ostatnim czasie nie widziano go wcale, lecz to nikogo nie dziwiło ze względu na jego zawód, który wymagał często podróży. Teraz jednak wykazało się, że padł on ofiarą żarłocznego węża.

Z Rio de Janeiro.

— Statystyka z roku 1920 wykazuje na całym obszarze Brazylii 30 635 605 ludności. W tej liczbie znajduje się 430 tysięcy osób liczące ponad 70 lat. Więcej jak 100 lat liczy 6 724 osób. (4 127 kobiet i 2 597 mężczyzn). Jest to bardzo poważna liczba starców, którzy dosięgli tak sędziwego wieku. Na poszczególne stany przypadają ci starcy jak następuje: Alagoas 234, Amazonas 67, Bahia 1259, Ceara 108, w destrykcie stanowym 189, Espirito Santo 99, Goyaz 110, Matto Grosso 60, Maranhão 223, Minas Geraes 1481, Pará 180, Parahyba 159, Paraná 134, Pernambuco 407, Piahy 119, stan Rio de Janeiro 524, Rio Gr. do Norte 52, Rio Gr. do Sul 356, S. Catharina 35, S. Paulo 651, Sergipe 192 i Acreterritorium 5. Ślepych było w Brazylii w roku 1920—29.874 a mianowicie 16.113 mężczyzn i 13.701 kobiet. Z tych było 1572 cudzoziemców.

— Przynależność do Ligi Narodów kosztuje Brazylię na rok bieżący 1.860:179000.

— Wywóz fasoli był w zeszłym roku znacznie mniejszy niż w latach poprzednich a to głównie z tej przyczyny, że produkcja wskutek niepokoju i niepogody nie dosięgła zwyczajnych poziomów. Wywóz wynosił w r. 1921—357 tonów, w r. 1922—258 tonów w r. 1923 485 tonów a w r. 1924 tylko 113 tonów. Wartość wywozu

wynosiła rocznie zwykle 5 do 6000 kontów, w r. 1924 zaś tylko 2000 kontów.

— Wywóz kawy z Brazylii od czasu zakończenia wojny znacznie się powiększył. W 9 miesiącach roku 1913 wywożono 7.764.000 worków kawy, co przedstawiało wartość 23.972.000 funtów szterlingów. W roku 1921 wywożono 9.056.000 worków kawy, co przedstawiało wartość 24.240.000 funtów szterlingów a w roku 1924 powiększył się wywóz na 10.186 000 worków co przedstawiało wartość aż 45.819.000 funtów angielskich. Zaznaczyć trzeba, że wywóz kawy stanowi dla Brazylii najdłużniejszy artykuł eksportu: 77 procent całego eksportu zajmuje jedynie kawę.

— **KATASTROFA W NICTHE ROY.** Ostatnie wiadomości nie przynoszą nic nowego. Ludność zaczyna się uspokajać i wraca do mieszkań. Szkody przy domach zostały na przedzie naprawione a życie odbywa się niemal jak dawniej. Zabitych stwierdzono dotychczas 215. W S. Paulo dosięgły prywatne składki 5 kontów. Komitet Czerwonego Krzyża przekazał dla poszkodzonych 25 kontów. Towarzystwa dobroczynne czynią co mogą, by nieszczęśliwym pomóc. Co do przyczyny tej strasznej katastrofy zdania i dziś jeszcze są odmienne. Jedni twierdzą, że był to tylko tragiczny przypadek, inni zaś utrzymują, że jest to miedzy innymi winien dozorca pewnego statku, który lekkomyślnie rzucił palącą zapalną na pokład statku, na którym znajdowały się przeszło 10.000 skrzyń z gazoliną, naftą i olejem. Ten ładunek następnie wyleciał w powietrze. Ogień przedniósł się na wyspę, gdzie, jak wiadomo, znajdują się wielkie magazyny takich niebezpiecznych materiałów i tu właśnie eksplozja spowodowała owe olbrzymie spustoszenia w całej okolicy jakiego opisaliśmy już w numerze poprzednim.

Coś pewnego śledztwo jednak jeszcze nie ukazało. Będzie rzecz bardzo trudną stwierdzić prawdziwą winę tej wielkiej katastrofy.

— **OSTRZEŻENIE.** Z Towarzystwa „Polonia” otrzymaliśmy list następującej treści: Szanowny Panie Redaktorze! Proszę o umieszczenie w swoim piśmie co najmniej następującego ostrzeżenia Polaków co zamieszkują w Brazylii. Otóż pojawił się tutaj pewien polak mówiąc że przyjechał z Rio Grande do Sul, Kazimierz Zmijewski który nie miał gdzie się schronić. Będąc bez grosza, został przyjęty do mieszkania p. Józefa Modzelewskiego, który się wystarał dla niego o robotę jako murarz, i ten dnia 8 tegoż miesiąca, kurzystając nieobecności p. Modzelewskiego, okradł go przeszło na 400000. Dowiedziawszy się, że ten sam już siedział w więzieniu w Campos Espirito Santo za kradzież ostrzegam czytelników pańskiego pisma ażeby byli ostrożni. On jest wzrostu średniego twarz okrągłą, nos regularny, kolor na twarz czerwony włosy czarne.

Rio de Janeiro 15-go lutego 1924
Z poważaniem Józef Roszkowski:—Sekretarz.

Rio Grande do Sul.

— Szkoły powstałe urzędu celnemu w Porto Alegre przez defraudację urzędnika obliczono teraz na mocy wyniku badań na 1546 kontów. Wiadomo że niesumienny urzędnik z tem wielkim majątkiem znikł bez śladu. Potrafił schronić się w zagranicy tak bezpiecznie, że przypuszczać można, że władze skradzione pieniądze już nigdy nie ujrzą.

Z Sao Paulo.

— Plantacje kawy wskutek wielkiej suszy wiele uciertały. W niektórych okolicach drzewka nie noszą wcale owoców: Zbiory kawy w stanie S. Paulo szacują na do 7 milionów worków.

W 2
Niebieska od
chuzi
du i
bogacz
nia nies
Równow
przyj
wej w
gólnych
Nie
w Euro
Chin w
ludność
niędzy
organizac
do niej
Szeregi
przewa
wych. Z
jest tra
każdej
buje o
warunk
Młod
cy karj
czątkow
Jest to
wawcza
ucieka
przed d
puje do
ności.
wojska
chunchu
jednak
armje
stopień
wej ran
u chunc
sługuje
wice-kr
toczące
wej, m
niez roz
szeregi
Dezer
jest zja
wód c
się opł
cza jes
nieważ
zow...
łalności
szeregi
kszają
nego
Zdara
otrzymu
rodzaju
— W
ności uc

CHUNGHUZI.

W życiu politycznym Państwa Niebieskiego organizacja chunchuzi odgrywa poważną rolę. Chunchuzi nazywają się „przyjaciółmi ludu” i prowadzą walkę przeciwko bogaczom, dążąc do wyrównania niesprawiedliwości społecznych. Równocześnie oddziały chunchuzów przyjmują udział w wojnie domowej w Chinach po stronie przeciwnej przywódców politycznych.

Nie wiele lat przed powstaniem w Europie bolszewizmu, w głębi Chin w najciemniejszych warstwach ludności, zakwitły już ideały komunistyczne. Chunchuzi stanowią organizację wszechstanową, należącą do niej nie tylko chłopci i robotnicy. Szeregi chunchuzów rekrutują się przeważnie z dezertersów wojskowych. Zawód wojskowy w Chinach jest traktowany po kupiecku. W każdej prowincji gubernator werbuje ochotników do wojska na warunkach, które sam ustanawia.

Młody Chińczyk, rozpoczynając karierę wojskową, wstępuje początkowo do wojska regularnego. Jest to jakby służba przygotowawcza. Po wyszkoleniu żołnierza ucieka do chunchuzów, składa przed dowództwem egzamin i wstępuje do szeregów „obroncy wolności”. Zdarza się, że oficerowie wojska regularnego przechodzą do chunchuzów i odwrotnie, tradycja jednak wymaga, aby zmieniający armię uzyskał przytem wyższy stopień. Oficer, który w jednako-wej randze otrzymałby „przydział” u chunchuzów lub „odwrotnie, za służył na pogardę. Wojowniczym marszałek Tean-tso lin również rozpoczął swoją karierę w szeregach chunchuzów.

Dezercja w wojsku chińskim jest zjawiskiem chronicznym. Za wód chunchuzów na ogół dobrze się opłaca, działalność rozbójnicza jest zupełnie bezkarna, ponieważ prześladowanie chunchuzów nie wchodzi w zakres działalności władz państwowych, więc szeregi chunchuzów stale się zwiększają kosztem wojska regularnego.

Zdarza się, że dowódca armii otrzymuje od podwładnego tego rodzaju meldunek.

— W nowy pułk waszej wielmożności uciekł wraz z rysztuakiem.

W celu powstrzymania masowej dezercji czynione są różne zabiegi, lecz bezskutecznie. Dowództwo chowa broń, umundurowanie, za myka żołnierzy na noc. Nazajutrz jednak wykrywa się, że pilnowani wojownicy wraz z warą uciekli. Najbardziej niebezpiecznym dla wojska chińskiego okresem jest czas, kiedy odbywa się zbieranie maku, z którego wyrabiany jest popularny w Chinach narkotyk—opium. Chunchuzi posiadają własne plantacje maku, które dają dobre zyski. Podczas zbierania maku z wojska chińskiego ulatnia się cała masa żołnierzy. Dowództwo jest wtedy zajęte ustalaniem braków i wykreśleniem z list dezertersów, którzy po skończonym sezonie zbierania maku zapisują się do wojska w innej prowincji. Pewien gubernator, otrzymawszy rozkaz udania się w pościg za chunchuzami, odpowiedział w ten sposób.

— Wobec ucieczki żołnierzy na plantacje makowe odnieść zwycięstwa nie mogę.

Pod naciskiem cudzoziemców władze chińskie organizują od czasu do czasu wielkie ekspedycje karne przeciwko chunchuzom. Dowódca wojska regularnego ogłasza na parę tygodni przed wyruszeniem, kiedy mianowicie i jaką drogą pójdzie na wroga, poczem czeka cierpliwie, czy nieprzyjaciel, będąc przestraszony kolosalną armią, która rzekomo jest przygotowana na niego, nie rozpocznie odwrotu. Chunchuzi jednak spokojnie oczekują dalszego rozwoju wypadków. Następuje zatem drugi okres działań wojennych. Gubernator musi donieść do Pekinu, że w jego prowincji chunchuzów nie ma, chociaż byli, lecz dzięki energicznemu zarządzaniu, odeszli do sąsiedniej prowincji, stara się więc przekonać pokojowo chunchuzów o konieczności ustąpienia z placu boju. Ponieważ Chińczycy przed wszystkim unikają rozlewu krwi, więc posyła się parlamentarjusza. Gubernator ujmując sprawę po kupiecku, bitwa, o ile dojdzie do skutku, poczyna następujące wydatki; znaczną ilość żołnierzy w oczekiwaniu bitwy ucieknie, więc oblicza się wartość amunicji i umundurowania, do tego dolicza się koszty bitwy: proch, kule, nadprogramowe wynagrodzenie żołnierzy na wypadek zwycięstwa i dopiero na ostatnim planie oblicza się przyuszczalnych zabitych i rannych,

ilość których zwykle bywa dość nikła, ponieważ walczące strony unikają nawet podczas bitwy, rozlew krwi, strzelając jedynie z pamięcią ze znacznej odległości. W ten sposób ułożona ogólna suma wydatków, dzieli się na połowę, ponieważ druga połowa musi stanowić zysk dla proponującego, i powstaje wtedy konkretna propozycja. Dla chunchuzów jest to również dobry interes, bez bitwy i ryzyka dostają bowiem gotówkę, z którą wędrują do sąsiedniej prowincji. Jeżeli zaś gubernator tej ostatniej zerwał wszelkie stosunki „dyplomatyczne” z centralnym rządem i nie obawia się cudzoziemców, to niema powodu do rozpoczęcia walki z chunchuzami.

Pomimo stosownych środków ostrożności w celu uniknięcia wojennych starć zbrojnych pomiędzy wojskiem a chunchuzami, zdarzają się jednak bitwy, które przeważnie kończą się porażką wojska. Chunchuzi na ogół są dobrze zorganizowani, dowództwo ich rządzi despotycznie i utrzymuje żelazną dyscyplinę. W pewnej miejscowości w północnych Chinach byłem świadkiem takiej sceny. Dla ochrony statków, pływających po rzece, były przydzielone oddziały wojska. Żołnierze wyglądali imponująco, uzbrojenie mieli dobre, więc zdawało się, że bezpieczeństwo było zapewnione. Kiedy przejeżdżaliśmy przez okolicę, zajęta przez oddziały chunchuzów, na jednej wyspce ukazały się ciemne punkciki, powstała okropna panika pośród wojska. Żołnierze porzucali karabiny, pozrywali ozdoby wojskowe guziki, wszystko co świadczyło o ich zawodzie, poczem niektórzy udawali się w łukach okrętowych. Wojsko zniknęło bez śladu. Na sąsiedzie na wyspie znajdowali się nie chunchuzi, a okrabowani i porzucony przez nich kupcy. Wnet pułkownik zwołał swój oddział, powyciągano z ukrycia karabiny, przyszyto guziki i znowu mieliśmy siłę zbrojną. Żołnierze i publiczność chińska uważali opisaną wypadek za zupełnie naturalny. Natwarzach „obronców” nie widać było żadnego zaambarasowania. Jeden z żołnierzy, którego zapytałem, dlaczego „wojsko” tak postąpiło, odpowiedział z oburzeniem.

— A to dobre, nasz dowódca nie płaci nam pensji już kilka miesięcy, a my mielibyśmy się bić. A

jeżeliby kogo przy tem zabito, to pieniądze przepadłyby.

Chunchuzi mają znakomitą przewagę nad wojskiem regularnym. Płacą oni bowiem regularnie pensję, natomiast dowództwo wojskowe często zalega z wypłatą żołdu.

Taktyka chunchuzów jest na ogół prosta. Oddziały chunchuzkie otaczają miasto i posyłają delegatów z żądaniem wykupu. W razie odmowy podpalają miasto i grabią. Chunchuzi również napadają na pociągi i uprowadzają w góry bogatych kupców. W razie odmowy rodziny wypłacenia zażądanej kwoty uprowadzonemu grozi śmierć. Pertraktacje w kwestji wykupu prowadzą się zwykle w ten sposób. Chunchuzi zawiadamiają rodzinę o uprowadzeniu i samie, która ma być przyniesiona do wskazanego miejsca. Zgromadzeni członkowie rodziny dyskutują na temat, jaką kwotę zaproponować chunchuzom. Naraz przez otwarte okna wpada paczka, jest to pierwszy znak, że z chunchuzami nie można żartować. W paczce znajduje się zazwyczaj obcięty nos lub ucho uprowadzonego. Po tym fakcie targu dobija się szybciej i okaleczony kupiec powraca do domu.

Nie zawsze jednak chunchuzi bywają tak okrutni. W pewnej miejscowości uprowadzono bogatego fabrykanta, współnik którego nie kwapił się z zaplaceniem wykupu. Przychodzi wtedy pierwsza depecha w postaci „ucha z listem, w którym miłośnik lakoniczny napis: „Czy poznajecie?” Wspólnik jeszcze się wahał, wtem do kantoru wpada drugie ucho uwiecznionego. Kiedy zaplacono wykup, fabrykant zjawił się i miał uszy nieobcięte. Wyjaśniło się, że dowódca chunchuzów był „dobrym” człowiekiem. Podczas utarczki z oddziałem wojska na rozkaz wodza chunchuzów poobcinano poległym nosy, uszy, palce i następnie posyłano takowe dla postrachu rodzinom uprowadzonych. Po tem zdarzeniu rodzina innego uprowadzonego, otrzymała tradycyjną „depechę” błąd w niepewności, czy przysłany należał do członka ich rodziny czy też chunchuzi na razie zażartowali. Jednak wypadki przysyłania cudzych uszów więcej się nie powtarzały. Prawdopodobnie „dobry” nacelnik został skarcony przez centralną władzę chunchuzską za obniżanie autorytetu i powagi organizacji.

Wiadomości kościelne.

STAN KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W CHINACH. Podajemy poniżej kilka liczb zaczerpniętych z najlepszych źródeł, które najlepiej przedstawia stan misji katolickich na początku bieżącego roku.

Całe Chiny podzielone są na 70 samodzielnych obwodów misyjnych i to: 1 biskupstwo (w Makao) 56 wikariatów apostolskich—włącznie wikariatu na wyspie Korei, 8 prefektur apostolskich i 5 stacji misyjnych. Odziewicz z tych obwodów podlegają zakonom niemieckim.

Biskupów jest 57, duchownych obco krajowców 1480, a krajowców 1082. Wielki zastęp seminarzystów daje dobre widoki na przyszłość, a tych jest 666 w wielkich i 1826 w małych seminarjach. Ponadto do szkół „przygotowawczych” uczęszcza 526. — W szkołach katolickich uczy się 258 953 dzieci, z tych 44 583 w szkołach elementarnych, 10 943 w szkołach uzupełniających i 5593 w szkołach średnich. Reszta, to jest 198 000 pobiera naukę w szkołach, w których prawie wyłącznie używa się zasad wiary i modlitwy. Ponadto 80 katolickich i 273 niekatolickich studentów liczy uniwersytet katolicki w Szanghaju, 98 katolickich i 401 niekatolickich dziewczyn zakład wyższy naukowy w Sengmaju. Niedawno temu założono nowy uniwersytet w Tientsin a wkrótce mają urządzić drugi w Pekingu Benedyktyński w Ameryce. — Liczbę katolików podają na 2 216 356 głów. — Praca misji w Chinach jest niełatwa, ale może się poszczycić dobrymi owocami i ma dobre widoki na przyszłość.

RZYM. — Papież obchodził trzeci rocznicę swej koronacji w dniach 1-go i 2-go lutego. Uroczystości szczególne z powodu Roku Świętego i obecności licznych pielgrzymów w Rzymie, odbyły się w Katedrze Sykstyńskiej.

— Na specjalnym tajnym konsystorzu, papież Pius XI, w ostrych słowach potępił ruch komunistyczny. Równocześnie papież pochwalił kongres stowarzyszeń katolickich, który się odbył w Waszyngtonie, a który zakończył się wystąpieniem rezolucji do prezydenta Coolidge'a, w której kongres opowiedział się za wolnością religii i tolerancją, jako podst. wowymi prawami Stanów Zjednoczonych.

Rozmaitości.

— DWUNASTOLETNI TERORYSTA. W Nowym Jorku kilka pań z inteligencji otrzymało ostatnimi czasy szereg listów bezimiennych z żądaniem sum wahających się między 20 000 a 50 000 dolarów, a to w celu uniknięcia ujawnienia dotyczących ich skandali.

Listy te doręczono policji, która natychmiast rozpoczęła śledztwo. Osiągnięte rezultaty doprowadziły do aresztowania 12-letniego chłopca Born Sirro, który za osiągnięte tą drogą pieniądze zamierzał odbyć wycieczkę do Kaliforniji.

— BANDYTA, JAKICH MAŁO. Niedawno urząd podatkowy w Łodzi otrzymał list zapisany wraz z 500 złotymi. Jak z treści listu wynika, pieniądze te przestał jako podatek dochodowy za rok 1924 niejakis Domański. W innym wypadku nie byłoby nic nadzwyczajnego, boć każdy obywatel zarobkujący winien płacić podatki, — tu jednak sprawa się ma o tyle inaczej, że podpisany w liście pan Domański jest sobie zwykłym bandytą! Szkoda tylko, że nie dodał swego obecnego adresu, aby urząd podatkowy mógł się z nim bliżej porozumieć co do wysokości podatku i może zwrócić to, coby było za wiele. Widocznie ten bandyta niezwykły nie lubi żadnych urzędów jak jego wszyscy towarzysze.

— MIASTO ZE ZŁOTĄ ŻYŁĄ. Miasteczko Fitzroy, w kolonii australijskiej Queensland, założone przed stu laty, jako bry-

tyjska kolonia karna, a w roku 1859 wcielone jako kolonia angielska do państwa, znajduje się obecnie w gorączkowym poruszeniu. I nic dziwnego. Z Nowego Jorku oto telegrafują, że istnieje wszelkie dane do przypuszczenia, iż miasto to zbudowane zostało na złotej ziemi.

Przypadek zdarzył, że pewien robotnik, zatrudniony przy ulicznych robotach budowlanych przed jednym z chińskich sklepów, wykopał parę błyszczących grudek. Zaciekawiony tem zaczął oskrobywać łopatą bryłę, która zdawała mu się być kamieniem i okazało się, że natrafił na bryłę czystego złota, wielkości dwóch pięści ludzkich.

Jak błyskawica rozeszła się wśród mieszkańców miasteczka wiadomość o tem wydarzeniu i wszyscy zaczęli dokoła swych domów oraz ogrodach szukać złota. Wielu mieszkańcom udało się istotnie wydobyć na wierzch bryłki cennego kruszcza. Przypuszczają, iż znajduje się tam żyła złota, ciągnąca się przez miasto od północy ku południowi.

— SZCZOTECZKA DO ZĘBÓW... Z RADJOTELEFONEM. Fabrykanci aparatów radjotelefonicznych szczególnie w Stanach Zjednoczonych doszli obecnie do takiej wyprawy w wyrabianiu najrozmaitszych form tych aparatów, że żadna prawie wybujałość w tej dziedzinie nikogo już tam nie dziwi. Mimo to pewne zadziwienie wywołała na wystawie radjotelefonów w Nowym Jorku szczoteczka do zębów z umieszczonym na niej aparatem radjotelefonicznym! Właścicielka takiej szczoteczki o ileby miała ochotę mogłaby słuchać koncertu nawet w czasie czyszczenia zębów.

— NOWE SPOSTRZEŻENIE. Wiado-

me niezawodnie każdemu jest twierdzenie, że czerwone sukno drażni byki. Jest ono tak ogólne, że nawet zamieniło się w przysłowie. Tymczasem pewien profesor angielski, który przypadkowo zajął się tą sprawą, doszedł do wręcz przeciwnego spostrzeżenia. Nie kolor czerwony, choćby niewiem jak jaskrawy, zwraca na siebie żywszą uwagę stadników, tylko przedmioty błyszczące i żywej poruszane. Nie dowierając sobie, zapytał się 66 kalifornijskich pastuchów i ci wszyscy potwierdzili jego spostrzeżenie z własnego doświadczenia. Ciekawość doprawdy, jak mogło powstać i przyjąć się przysłowie tak niezgodne z prawdą!

— CZY BYŁO JUŻ COŚ PODOBNEGO W ŚWIECIE? W południowej Afryce, w angielskim Kaplandzie stwierdzono przy sposobności spisu ludności, że jeden z krajowców posiada nie mniej jak 79 prawie zaślubionych kobiet i 184 dzieci, i to 134 chłopców i 50 dziewcząt. Najbliższy w tym kierunku współzawodnik posiada 110 żon i 93 dzieci, z których 51 jest chłopców a 42 dziewczyny. Czy ci tak „zasłużeni mężowie” znają w ogóle swe żony i dzieci i zdolni je odróżnić od innych?

— SERCE KOŚCIUSZKI W AMERYCE CZY W POLSCE? Jak donosiły pisma amerykańskie, odbył się we Filadelfiji w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej zjazd delegatów związku narodowego polskiego, najważniejszej organizacji politycznej Polaków w Ameryce. Podczas obrad zajmowano się nie tylko sprawami obchodzącymi ściśle sprawami obchodzącymi cały naród polski. Pomiędzy innymi poruszono zamiar sprowa-

denia serca Tadeusza Kościuszki, znajdującego się w muzeum narodowym w Rapperswille (w Szwajcarii), do Stanów Zjednoczonych w Ameryce i ówczesnej. Z grona zebranych delegatów sprzeciwiano się temu, dowodząc, że serce Kościuszki nie powinno być wywożone z Szwajcarii do Ameryki, lecz do Polski. Sprawę tę przekazano przyszłemu zarządowi centralnemu związku narodowego Polaków w Ameryce.

— ROCZNIE BIWA OKOŁO 4000 WSTRZAŚNIENIEM ZIEMI. Szerszy ogół dowiaduje się o wstrząśnieniach ziemi wtedy, gdy spowodowały one większe szkody w ludziach lub materialnie. Przyrzędy stwierdzające najłżejsze wstrząśnienia t. zw. sejsmografy zapisują rocznie przeciętnie do 4000 różnych wstrząśnień. Zatem ziemia nie jest tak spokojna, jak ogólnie przypuszczają, zdradza ona w przecięciu raz na 2 godziny.

— WĘŻE LATAJĄCE. U wielu narodów w Europie istnieje podanie o węzach latających w powietrzu, ale zawsze uważano to za prostą bajkę, bo nikt dotąd takiego dżina nie widział. Chińczycy n. p. za całą stanowczością zapewniają, że w ich ogromnym kraju do dzisiaj takie węże istnieją, tylko że żaden z nich nie zdoła powiedzieć, w którym zakątku takie gady żyją, aby je można odszukać. Wszakże nawet symbolem Chin jest gad skrzydlaty. Teraz wszakże nadszły wieści, że jednak w tych opowiadaniach o węzach latających jest coś prawdy. Pewien podróżnik angielski stwierdził oto, że na wyspie Sumatrze istnieją węże, które wspinają się na wysokie drzewa i stamtąd rzucają się bez szkody na ziemię. Węże te, spadające, trzymają się prosto i sztywnie,

Dlaczego król hiszpański dąsa się na Polskę.

„Dziennik Bydgoski” otrzymał od swojego korespondenta z Warszawy następującą wiadomość:

Zetknąłem się dziś z pewną poważną osobistością z kół dyplomatycznych. Rozmowa zesłała między innymi na nieprzychylnie stanowisko, jakie w Lidze Narodów zajmuje wobec Polski delegat hiszpański Quinones de Leon. Na wytyśnienie tej niechęci Hiszpani do nas, dyplomata ów odpowiedział mi co następuje:

Król hiszpański na swoim tronie siedzi, jak mysz na pudle. Ciągle rewolucje lub próby rewolucji spadają na niego i on liczy się z tem, że pewnego dnia obudzi się jako król na wygnaniu. Aby go atoli nie spotkał ten sam los, co Wilhelma Hohenzolerna, nie boszczyka Karola austriackiego i tylu innych, którzy na wygnaniu żyli w takiej biedzie, że czasem nie wiedzieli skąd kozy gnać więc przewidyując król Alfons począł swe kapitały lekować w papierach zagranicznych. Bliższą jego krewną jest matka arcyksięcia Karola Stefana w Żywcu i ta go namówiła w r. 1921, aby ulokował część swych kapitałów w milionówkach polskich, którą to lokatę przedstawił mu nie w różowych, ale wprost w purpurowych kolorach. Alfons hiszpański dał się przekonać patrijoryzującej po polsku arcyksiężnie i nakupił tych milionówek, jak twierdzą złośliwi, podobno pół tony.

Tymczasem milionówka wskutek dewaluacji poczęła się zamieniać powoli w makulaturę, aż cios ostateczny zadało jej przewaloryzowanie 2 złote za

milionówkę. To też król hiszpański nie może tego podarować, że tak się zawiódł na „rządowych” popularnych papierach polskich i stąd jego antypatia do nas, którą kieruje się nastroszony przez niego delegat do Ligi Narodów Quinones de Leon.

Dział praktyczny

— NA RWANIE W TWARZY I BÓL ZĘBÓW polecamy następujący środek skuteczny: przegotuj sobie trochę ciepłą kąpiel nożną; wysypać do wody łyżkę soli kuchennej. Nogi potrzymać w tej kąpeli około 6—8 minut; następnie nóg nie wysuszać, tylko wciągnąć na takowe weloniane skarpetki. Po czem położyć się do łóżka. Niedługo po zagraniu się następują poty, a po 2—3 godzinach rwanie ustąpi całkiem.

— PRZY PODNOSZENIU CIĘŻKO CHORYCH OSÓB trzeba zachować wielką ostrożność. Zdarza się nieraz, że chorego po dłuższym leżeniu, gdy go się posadzi, do stanie silnego zawrotu lub wpadnie w omdlenie. Dlatego chorego trzeba pozostawić bez opieki, gdy go się podniesie w łóżku! Niemowląt zwłaszcza nie należy przykrywać zbyt ciężkimi pierzynami. W lecie zbytnia gorączka wywołuje u niemowląt różne wysytki skórne, które

często wkrótce znikają, gdy się dziecko nakryje lekkimi kołdrami i odzieją.

— ZWALCZANIE UCZUCIA PRAGNIENIA PRZY PRACY. Niektórzy rolnicy zwalczają przy pracach polnych uczucie pragnienia, aby zapobiec poceniu się, a to nie jest dobrze. Uczucie pragnienia jest dla człowieka napomnieniem, aby uzupełnić soki, które przez pracę w nim wyschły lub uszły w postaci potu. Kto pragnienia nie gasi podczas gorączki, może się nabawić choroby i wystawia się na niebezpieczeństwo udaru czyli porażenie słonecznego. Nie należy jednak w takich razach używać gorzałki tylko popijać, zimną kawę wodę zaprawioną sokiem cytrynowym lub lekkie piwo, ale powoli i w miarę. Płyn, który się pije, nie powinien też być nigdy bardzo zimnym.

— GUBIENIE JAJ PRZEZ KACZKI. Przekonał się, czy gniazdko jest suche i nie ma robactwa w kurniku i nie dać jej nic jeść. tylko pić. Gdy znieśla jaje, dakarmić ją i wpuścić Kaczki zmiarkują wkrótce, że dostała jeść, gdy znieśla jaje w kurniku i czasem przyzwyczajają się nieść w oznaczonym miejscu.

ZAPALENIE GARDŁA U ŚWIŃ — Jeśli zabawy pomiędzy gołymi dniami a zimnymi nocami są zbyt raptowne zjawiają się nie

kiedy u świń choroby z zaziębienia, jak np. zapalenie gardła. Choroba ta może się zjawić także przy żywieniu pastwiskowym. Tutaj ma świnia sposobność, zgrzawszy się wykapać w wodzie lub wytarzać w kałuży. Jako dobry środek na zapalenie gardła okazało się nacieranie i smarowanie szyi naftą. Silny męczyzna bierze w każdą rękę po kawałku ostrej szmaty — z najgrubszego worka (miecha) — nasyczonej naftą, bierze świnie między nogi i wyciera obu rękami, dopóki mu sił starczy, nabrzmiałe części szyi. Początkowo jest konieczna potrzebna kilkogodzinna praca z małymi przerwami. Ale już po paru godzinach zaczynają mięknąć cięstwa-ścisty, nabrzmiałe mięśnie szyjne, utrudnienia w oddychaniu nie pogorszą się, a to jedno stanowi niejako pewnik, że chora została uratowana. W czasie choroby nie może zwierzę nic jeść, dawać jej trzeba świeżą wodę z domieszaniem nieco soli Glauberskiej do picia, do której dodaje się zwolna nieco otrąb pszennych i sroty jęczmień.

— NIE NALEŻY KUPIWAĆ SOBIE NIGDY OBUWIA Z RANA gdzie po południu nogi są najszersze wskutk ciałozennego spoczwiania ciężaru ciała. Często się zdarza, że oauwie kupione z rana tułacza pod wieczór.

— ŁÓŻKO DZIECKA. Dzieci śpią lepiej na twardych materacach, aniżeli na „spodkach z pierza; przykrywać dzieci też powinno się tylko welnianą dera, a nie pierzyną ciężką. Gdy dzieci są słabowite lub malokrwiste, dać im po 2 dery, a pod głowę niską a twardą poduszkę. Na klinach, które są w użyciu, głowa leży zbyt wysoko, tak że lekkie zgięcie pleców spowodowane nienormalnym leżeniem, może u dzieci wywołać skrzywienie stosu pacierzowego.

Zagadki

Rozwiązanie zagadki z poprzedniego numeru.

Zadanie rachunkowe:
Janek miał 33 groszy = 66 groszy
21 krowek = 84 groszy
Razem było 64 groszy = 150 groszy

Nowa zagadka.

Zagadka kreskowa.

— e — a — e — u — o — u — z —
— t — s — e — m — — d — n — e —
— y.

W mieście powyższych kresk wstawić zgłoski ażeby powstało znane polskie przysłowie.

Dr. Carlos Heller.
Praktykował w Hamburgskich, Wiedeńskich i Paryskich szpitalach.
Praktyka ogólna.
Leczy specjalnie choroby skórne, weneryczne, pęcherza i włosów.
Klinika dla dzieci.
Leczy sztucznymi promieniami i Diatermia.
Konsultorium i rezydencja:
Praca Tirade tas 57. Przyjmuje od 10 do 12 i od 3 do 5. W poniedziałki, środy i piątki wieczorem od 8 do 9.

Dr. Carlos Moreira
Klinika medyczno-chirurgiczna. Specjalność: choroby oczu, uszu, nosa i gardła
Konsultorium: ulica Marechal Floriano n. 19 Rezydencja ul. Visconde de Nacar 85, Telefon 388

Zakład Stolarski
HUBERTO SCHOLLE
Kurytyba, r. Garibaldi N 36
Wykonuje całkowicie urządzenia kościelne, jakoko ambony, ołtarze, konfesjonały.

Fabryka mebli
MAKS LEXAU
Kurytyba, ulica Muricy 101
poleca swój wielki skład mebli wszelkiego rodzaju po cenach przystępnych

Sienniki z rozmatanego materiału
Materace druciane
ul. M. Floriano Peixoto N. 57
FABRYKA ŁÓŻEK ŻELAZNYCH
AUGUSTO HEER

Druki litograficzne
wykonuje szybko i tanio
LITHO - BRAZIL
Kurytyba, r. Riachuelo N. 61

KRAWIEC POLSKI
J. Wiśniewski
ul. Trajano Reis N 14
Wykonuje ubrania elegancko i tanio.
KRÓJ NAJNOWSZY
Swoj do swego!
Dominik Kurcki
Poski zakład krawiecki
ulica Alegre N. 5
Wielki wybór materiałów na ubranie.
Zamówienie wykonuje się w razie potrzeby w 24 godziny
Robota gwarantowana
CENY NISKIE.

OBUWIE
sprzedaje jak najtaniej fabryka
ANTONI MARTES
Largo 19 de Dezembro N. 1. (przy mercaście)
Rozmaito gatunki
Todeschini & Irmaos
Fabryka ciast pożywnych, tuby kuku rydziane i kawy mielonej.
Wielki młyn dla maki żytniej.
Aven. 7 de Setembro 243 245

Dr. Espindola
Rezydencja i konsultorium ul. Marechal Deodoro N. 46. Przyjmuje od 12 do 16 po południu.
Telefon 151.

A LA VILLE DE PARIS
J. AZULAY & Cia.
Pierwszorzędna
Odzież
dla panów i dzieci
FABRYKA KAPELUSZY
ulica
15 de Novembro N 21 23

Polska Apteka
„URORA“
JANA MAZURA—Aquadabam 62
Krajowe i zagraniczne lekarstwa:
Zakład Mechaniczny
Dr. Isaias Alberti
Avenida Assunguy N 95 97
Młyny zbożowe, kamienie młyńskie, koła, siła, piły i t. d.

Wielki sklep
towarów kolonialnych
JOAO MIGUEL CANO
ul. Assunguy 122
Kupno i sprzedaż produktów rolnych

Casa Jacob
JAKÓB GRINSPUN
Skład główny:
Rua 1 de Março No; 18
Fabryka i depozyt:
Av. Gandido de Abreu 121 Tel. 389
Wielki skład mebli, materacow, kołder i płaszczy nieprzemakalnych
Sprzedaż na wyplaty!

Swoj do swego!
Rzeźnia polska
W. Kęsikowskiego
ul. Comendador Araujo 95
poleca swe wyśmienite wyroby jak koto kielbasy zwyczajne, krakowskie i t. d. Codzień świeże mięso.

Przeciw robakom w kioskach
niema nic le zszego jak
„Tenifugo Violani“
z Apteki G. Violani de Milão
Kurytyba, r. Com. Araujo 93
Skutkuje już w jednej godzinie

Jedyna w Kurytybie
Polska Restauracja
i Dom Zajezdny
„Europa“
UL RIACHUELO N 28
Śniadania — obiady i kolacje.
Kuchnia polska!
Pokoje do wynajęcia na krótki lub dłuższy czas
Przystanek tramwaju w kierunku „Juv-va“

rozpostarłszy błony, jakie posiadają pod brzuchem, a które tworzą w ten sposób niejako skrzydła umożliwiające im latanie po powietrzu.

— SKARB W PIECU. U handlarza starzynny w Paryżu kupił tych dni pewien robotnik stary piec żelazny za kilka franków. Zanim go postawił i w nim zrobił ogień, obejrzał go sobie przeczornie, aby go rzetelnie wyczyścić. I otóż, znalazł w środku pieca 15 tysięcy franków w złocie, który tam ukrył poprzedni właściciel.

— SAMOLOT Z DWOMA SZKIELETAMI. W czasie przeszkubania w lasach, leżących w pobliżu Amiens w Francji, przejeżdżających z czasów wojny, natrafiono na samolot z dwoma szkieleciami ludzkimi. Chodzi tu o samolot francuski, zestrzelony w okresie czasu między 1916 a 1918 rokiem. Obecnie prowadzone są dochodzenia, celem stwierdzenia trupów.

— WIELKA BUDOWA KOPALNI SOLI W INOWROCLAWIU. W Inowrocławiu przystąpiono do wielkiej budowy kopalni soli. Są w tem ciekawe szczegóły. Na placu wielkości 60 mórg wzniesiono budowle i rozpoczęto bicie szybu. W głębi 200 metrów natrafiono na jezioro podziemne. Ponieważ doświadczenie uczy, że sól leży na dnie takich jezior rozpoczyna się obecnie przyrządów tak, że dalsze wiercenie odbywać się będzie w lodzie. I u nas technika tworzy cuda!

— POD FAŁSZYWYM ADRESEM. Pewien bogaty kanadyjczyk, który posiada w Lugano w Szwajcarii wile, rozdawał na przechadzkach swych osobom, które robiły

wrażenie biednych, jałmużnę, po części wysokości 5 franków. Niedawno temu spotkał starszą kobietę, skromnie ubraną i uznał ją godną swego miłosierdzia. Ona tymczasem nie przyjęła ofiarowanej srebrnej monety, z uśmiechem odpowiadając, że zapewne są jeszcze inni, którym bardziej potrzeba jałmużny. I w istocie tak było! Kanadyjczyk dowiedział się, że swoją srebrną monetę ofiarował siostrze króla angielskiego.

— DOBRY WPŁYW POLSKIEJ PRACY W ROSJI. Znany polski uczonej i podróżnik umieścił w polsko-amerykańskim miesięczniku „Poland” artykuł o wpływie Polaków na kulturę rosyjską.

Wpływ ten przyznają nawet sami Rosjanie. Były dyrektor policji na Syberji Sfimow przyznaje w swych pamiętnikach, że zesłańcy polscy do wielu najodleglejszych okolic Syberji przynieśli uprawę zboża, oraz dzięki pracy i inteligencji zdolali wyhodować odrębny specjalny gatunek zbóż, nadający się do miejscowej hodowli.

Zasługą zesłańców polskich jest też wprowadzenie uprawy kartofli w Jakucku, oraz rozwinięcie ogrodnictwa, wielu gatunki przemysłu rolniczego i domowego, zaprowadzenie odpowiedniej hodowli bydła i drobiu. Także i na polu pracy umysłowej Polacy na Syberji i na całej Rosji zajmują jedno z pierwszych miejsc. Cały szereg lekarzy i inżynierów pracował we wszystkich prawie zakątkach Rosji, zyskując często rozgłos europejski. Polskich inżynierów i handlowców na naczelnich stanowiskach nie brakło prawie w żadnym większym przedsiębiorstwie. Wiele prac naukowych dotyczących Rosji zawdzięcza ona polskim uczonym.

Ale jedną z najważniejszych zasług dla kultury jest wpływ Polaków na ludy syberyjskie. Polacy wnieśli tam tęsknotę do własnej państwowości, budzili dążenia odrębności narodowej, zaszczerpiali myśli o oru przeciw władzy ciemności. Polacy byli duszą wszystkich prawie ruchów i powstań, które zrywały się w obronie praw ludzkich i narodowych.

— 73 TYSIĄCAMI KORON NAPALIŁA
WIECU Z bragi czeskiej donoszą o następującym wypadku — napalenia w piecu 73 tysiącami koron. Mianowicie pewien rolnik z pod miasta Znojma, wycofał swoje oszczędności z banku, obawiając się włamań do kas bankowych, zdarzających się coraz częściej i ukrył te pieniądze w piecu. Temi dniami pojechał on do notariusza, aby przepisać grunta na nazwisko syna. Pozostała domowa matka aby uczcić ten dzień i wzięła w piecu i oczekiwała na męża i syna z giracą kawą. Kiedy rolnik powróciłszy do domu, rzucił się do pieca, znalazł tam tylko popioły ze spalonych banknotów.

— KARKŁOMNA SZUKA W HUSTOS, w stanie Texas, niejaki Fred Leon, przeskończył ze swego samolotu na drugi w celu uratowania życia młodej i pięknej Kozali Gordon. Chodziło tutaj o widowisko, w czasie którego panna Gordon miała się popisować mezwymkami produkcjami powietrzno-akrobacyjnymi. Przedewszystkiem mieszkańcy Hustona chcieli zobaczyć, jak spadł b dzieje na ziemię z obłoków, przyczem pozwolono mu oczywiście posługować się spadochronem. I oto w chwili, kiedy panna Gordon miała wykonać skok z samolotu, szoury spadochron

poplątały się, co narażało całe przedsięwzięcie, a życie panny Gordon na niebezpieczeństwo. I wówczas to pojawił się w porę z pomocą Leon na swoim aparacie. Przeżeglował tuż ku samolotowi, na którym znajdowała się panna Gordon uchwyciwszy stosowny moment, przeskoczył i wciągnął pobiadł niss Rozalję do aparatu. Samolot wyładował następnie wód burzliwego aplausu licznym zgromadzonej publiczności.

Wesoły kącik.
WDZIĘCZNY
Żołnierz: — Panie kapitanie, tyś żyć uratował.
— Jako?
— Ano, bo gdyś pan uciekał z pola bitwy jam zaraz uciekał za panem i takim ocalał.
ZDRAJCA.
Matka do synka, w obecności gościa. — Czy nie wiesz czasami, Jasiu, gdzie się dzieła ta piękna książka, którą przysłał nam pan profesor?
Synek: — Ma się rozumieć mamusi! Przecież mamusia rzuciła ją wczoraj w tatusiu.

W KULIKOWIE.
Turysta: — Nie urodził się tu u was jał wielki człowiek?
Przewodnik: — Nie panie, u nas zawsze rodziły się tylko małe dzieci.
SŁUSZNIE.
— Dlaczego kury niosą w lecie więcej jajek?
— Bo dzień jest dłuższy, więc na wszystkie ko mają więcej czasu

DETALICZNE

Geny targowe w Kurytybie dnia 7 marca 1925

Table with 2 columns: Item name and price. Includes items like 'Zyto worek 60 kg', 'Pazienica worek 60 kg', 'Owies worek 30 kg', etc.

Korespondencje.

Kolonja Jaguary (Rio Grande do Sul)

9-2-1925

Rok 1924 był tu bardzo niepo- myślny. W lutym i w marcu ze- zło roku mieliśmy wielką suszę...

Antoni Szymborski

Kolonja Mariana Pimentel Linha José Evaristo

Dnia 6 lutego 1925

TWO POSTĘP-OSWIATA.

Dnia 24 i 1925 odbyła się uro- czystość wyświęcenia Towarzystwa Szkoły. Dzień ten oczekiwał każ- z radością a gdy nareszcie nad- edł, ludzie zgromadzili się bardzo- cznie, aby wziąć udział w uro- czystości. Oczekiwano Wiel Księ- za proboszcza a gdy się dowie- dziano, że już jedzie, nauczyciel formował z dziatwy szkolnej 2 szeregi, po jednej stronie chłop- ców a po drugiej dziewcząt. Cze- cali przy pierwszej bramie. Przy- stępnej bramie stała 10-letnia dziewczynka, Leokadja Tobolska...



CASA IDEAL ALBERTO C. ELIAS

rua Jose Bonifacio N. 9 (w pobliżu katedry) Skład mieści się w tym samym domu jak dawniej obok rzeźni Garmatra

FILJA: Rua 15 de Novembro N. 31

Ogromny wybór obawia

wszokiego rodzaju po cenach najniższych

SPECJALNOŚĆ

KALOSZE

Wykonane na wzór trzewików do sznurowania BARDZO PRAKTYCZNE I ELEGANCKIE

UWAGA: obuwie sprzedaje się pod gwarancją, to jest, gdy się okaże jakas niedokładność, czyli nietrwałość obuwia, udowodniająca winę fabrykacji, to takie małe naprawy wykonuje się darmo.

poczynku o godz. 10-ej rozpoczął Ksiądz wyświęcenie towarzystwa. Potem odbyła się Msza św., pod- czas której Ksiądz miał piękne kr- zanie. Przedstawił znaczenie tego domu, że ma to być prawdziwą przyszłością młodzieży, że w tem domu właśnie ma się młodzież kształcić i wychować na przyszłych dobrych obywateli polskich jakoteż, na dobrych, gorliwych katolików. Zachęcał rodziców, by swoje dzie- ci przysyłałi do szkoły a nie oszczę- dzali tych parę groszy, bo oświata to rzeczywiście jeden z najwięk- szych skarbów na ziemi. Dzień ten jest dniem uroczystym i pa- miętnym, to też odprawia się dzia- siaj na intencję tej szkoły msza św. ażeby Pan Bóg raczył błogosławić pracę oświatową i wynagrodzić wszystkim, którzy przyłożyli rękę do założenia tej szkoły. Kiedy tak kapłan mówił to niejednemu izy stanęły w oczach a niejeden nabrał świeżej otuchy do dalszej pracy społecznej. Po nabożeństwie Ksiądz poszedł się posilić a międzyczasie młodzież odśpiewała różne pieśni narodowe. Zrobiono też zdjęcie foto- graficzne wraz z księdzem, dzia- twa szkolna i licznych obywateli. Potem zaczęła się zabawa z fan- tową loterią i loterią losową. Wie- czorem odbyło się przedstawienie teatralne Odegrano piękną sztukę którą spowodowało duże śmiechu. Deklamacje i pieśni narodowe u- rozmiały jeszcze ten wieczorek a każdy zdawał się być wesoly i za- dowolony. Nawet Ksiądz bawił tu aż do północy. Następnie rozpo- częł się bal, który trwał aż do ra- na. Zabawę tę nigdy nie zapomę- ci, co wzięli udział. Było już bar- dzo późno, gdy się wszyscy roz- zeszli, nosząc do domu jak najlepsze wrażenie. Dochodu z zabawy było 209\$000 a to szczególnie dzięki ofiarowania fantów przez licznych obywateli, którym należy się szcze- re podziękowanie a raczej staro- polskie »Bóg za!«.

Władysław Tobolski — prezes.

KONSULAT RZPL POLSKIEJ Ogłoszenie.

Na skutek zlecenia władz cen- tralnych. Konsulat Rzeczypospo- litej Polskiej w Kurytybie podaje do wiadomości obywateli polskich, zamieszkałych w tutejszym okręgu konsularnym a więc w Stanach Parana, Sta Catharina, Rio Grande do Sul i Matto Grosso, a należą- cych do rocznika 1904 (to znaczy urodzonych w roku 1904), że nie- zależnie od czasu oraz powodów ich wyjazdu z kraju, winni zgłosć się osobiście lub pisemnie do Urzę- da Konsularnego R. P. celem za- rejestrowania się do spisu pobo- rowych za jednoczesnym przedsta- wieniem dokumentów stwierdzają- cych tożsamość osoby, względnie ich odnośników zarejestrowanych przez Urząd Konsularny lub władze miej- scowe.

Rejestracja poborowych rozpo- czynia się z dniem pierwszego mar- ca 1925 i kończy się 30 kwietnia 1925 r.

Zobowiązani do rejestracji win- ni wskazać: 1) Imię i nazwisko,

2) Datę i miejsce urodzenia, 3) Imiona rodziców, 4) Czy rodzice żyją, 5) Zawód ojca, 6) Miejsce faktycznego zamieszkania w kraju, 7) Miejsce pobytu (dokładny adres stałego zamieszkania zagranicą, 8) Narodowość, 9) Wznanie, 10) Za- wód względnie zaradnienie, 11) Wykształcenie, 12) Stan rodzinny, 13) Ewentualne uszrania sądowe i t. p. 14) Wady fizyczne.

Oprócz wżej wspomnianych in- formacji, osoby o których tu mo- wa, winne wskazać ważniejsze da- ne swego życia jak n. p. przeby- wanie w szpitalach, zakładach do- broczynnych, zakładach umysłowo- chorych, znajdowanie się pod śledz- twem sądowym i t. p.

W celu wypełnienia rubryki 10 i 11 należy przedkładać świadec- twa szkolne, względnie świadectwa cechów rzemieślniczych i t. p.

Zgodnie z rubryką 14 należy podać wady fizyczne, ułomności oraz choroby, które ewentualnie czynią poborowego niezdolnym do służby wojskowej.

Osobom, które uczynią zadość obowiązkowi zgłoszenia się do spi- su poborowych, wydane będzie za- świadczenie.

Osoby uchylające się od obo- wiązku zgłoszenia się do rejestra- cji poborowej względnie zgłaszają- ce się z przyczyn nieusprawiedli- wionych po dniu 30 kwietnia 1925 będą pociągnięte do odpowiedzial- ności, zgodnie z ustawą o pow- szechnem obowiązku służby woj- skowej.

W końcu Konsulat R. P. pod- kreśla, że rejestracja poborowych rocznika 1904, przebywających w krajach pozaeuropejskich ma charakter ewidencyjny i że rejestr- cja ta nie będzie poręgała za s- ną obowiązku powołania do kraju osób zapisanych.

Dnia 26 lutego 1925

Konsul Rzeczypospolitej: MISZKE

Towarzystwo Imieniem Stanisława Wojciechowskiego w Ouro Verde (Santa Catharina.)

ROczne ZEBRANIE.

Niniejszym zaprasza szanownych człon- ków Towarzystwa na wlasne roczne ze- branie które się odbędzie dnia 29 marca t. b. o godzinie 1szej po południu Porządek Dniowy: 1) Wybór nowego z rządu, 2) Obrady szkoły.

Uzasza się o jak najliczniejszy udział.

Sekretarz: - Józef Brenny.

Baczność!

Zaginęły 2 konie Franciszkowi Urbańskiemu z Tres Barras (S. Cath.) a mianowicie czerwono- białe »Pampa« konie jeszcze nie ka- strowan. mający na tylnej prawej nodze markę »U«, liczący 2 lata i 3 miesiące oraz kłacz czarna licząca 3 lata i 5 mie- sięcy, mająca na szczęce markę »S«. Kto by owe konie odnalazł otrzyma 100\$000 nagrody

JAN PILECKI, zamieszkały w Łodzi, ul. Kilińskiego N. 110, poszukuje brata swego Franciszka Pileckiego, urodzone- go w Tomaszowie Mazowieckim, liczą- cego około 60 lat a który w roku 1889 wyjechał do Brazylii i do roku 1903 zamieszkiwał w okolicy Porto Alegre, Stan Rio Grande do Sul.

Poszukiwany lub kto by wiedział miej- sce pobytu jego zechce znieść z poszu- kującym lub z Konsulatem R. P. w Ku- rurytybie.

Kon ul Rzeczypospolitej: MISZKE.

Konsultorium lekarzy Apteki Violani

Kurytyba, ul. Com Araujo 99

Dr. Carlos Moreira

Specjalista chorób oczu, uszu, nosa i gardła

Przyjmuje od 1 do 3 popołud.

Dr. Anastacio Monteiro

Choroby wewnę- trzne. Specjalista organów oddech- wych i dzieciennych. Posiada specjalne instrumenty. Leczy według najnow- szych sposobów syfilis, choroby skórne i krwi.

Przyjmuje od 11 do 12 i 3-4

Dr. Allegretti Filho

Praktyka ogólna.

Specjalista chorób dzieciennych

Przyjmuje od 9 do 11 przed południem

Dr. Carlos Grey

Były asystent w wydziale medycz- no - chirurgicznym hospitału Miseri- cordia w Rio de Janeiro

Operator i Akuszer Specjalista chorób kobiecych i dzie- cinnych.

Przyjmuje od 4 do 6 wiecz.

José Koerbel & Filhos

Kurytyba, ulica José Bonifacio 14 - Caixa postal 209

Ma na składzie wszelkie artykuły dla palących jakoteż fajki i papierosniczki najrozmaitszego gatunku, zwyczajnie i luksusowe, papierosy fabryk Suerdieck e Cia - Danneman- ne e Cia. - Costa Ferreira e Penna - Pook i własnej fa- brykacji. Jedynie miejsce sprzedaży wyrobów wielkiej fabryki papierosów i tytoniu »Veado«. Specjalności - York - Ca- juru - York N. 5 - Lutecia i - La Nata. - Papierosy te są najlepsze ze wszystkich i do nabycia w rozmaitych cenach. Tytułi sprzedaje się w rolkach i pudełkach.

Nasiona z Polski

znane są już w następujących stanach Brazylii: Espirito San- to, Goyaz, S. Paulo, Parana, Sta Catharina i Rio Grande. - Wszędzie w tych szczęściu stanach, czy to na wyżynach czy nizinach gorących, dają znakomite wyniki i uznane są za

najlepsze nasiona

Wszędzie żądamy tylko polskich nasion. Nie kupujmy innych! Paweł Nikodem Skład nasion z Polski w Kuryty- bie, Parana, Travessa Zacharias, 5

Wylika koleją lub pocztą do wszystkich miejscowości w Brazylii

Piekarnia i Cukiernia »Riachuelo«

Antoni Ibner

ul. Riachuelo 30 KURYTYBA - ul. Riachuelo 30

Zwiedzenie tego interesu każdemu się opłaci bo można tu dostać dobry towar za tanie pieniądze!

Poleca się wina portowe »Adriano Ramos Pinto«, prawdziwe wina włoskie »Feri- net Branca de Milano« i »Chausset Gris«, posiłki, likiery, piwa, chops, smaczne kielbasy, wloski ser »Moleterno« i »Prowla«. ser z Jaraguá i Minas Geraes, ma- sło, smietanka, mleko awieze i kondensowane, hiszpańskie olejki do potraw, naj- rozmaitsze konserwy owocowe i marmelady, najlepsze kawy jako te: Cury, Pau- listano, Liberty i Moka, miód najlepszy, herbata czarna i zielona czekolady »Lacta« i »Andaluzac«, skrzyneczki prezentowe i t. d. - Codziennie świeży chleb!

Banque Francaise et Italienne pour L'Amérique du Sud

CENTRALA: Paris, Rue Halevy, 12

AGENCJA w Reims

BRAZYLJA - Filje: S Paulo, Rio de Janeiro, Santos, Curitiba, Porto Alegre Pernambuco, Rio Grande do Sul.

Agencje: Araraquara, Barras Rebadouro, Botucatu, Caxias, Espirito Santo do Pinhal, Jatu, Mocóca, Ourinhos, Paranaaguá, Ponta Grossa, Ribeirão Preto, S Car- los, S. José do Rio Pardo i S. Manoel.

ARGENTYNA - Agencje: Buenos Aires i Rosario de Santa Fè.

CHILI: Valparaiso - Korespondenci.

PERU - Banco Italiano-Lima, Callao, Chincha Alta, Mollado, Arequica.

COLOMBIA - Banque Francaise et Italienne du Columbie-Bogota.

Zalutwia się w wszystkie operacje pieniężne, przyjmuje się depozyty na termia

okreslony i na rachunek bieżący, placąc najwyższe procenty.

Agencja Banku XX Commercial Italiana w Kurytybie mieści się we wlas- nym budynku przy ulicy 15 de Novembro.

Żelazo sztabowe—okucia, narzędzia dla kowali, stolarzy i wszel- kich innych rzemiosł, szkło do okien, farby, towary emaljowane i fajansowe, drut kolczasty, łańcuchy, Maszyny Rolnicze, jak n. p. plugi, włóki, brony, drapaki, siewczarnie, młóckarnie, ma- neże, łopaty, rydle, kopaczki, siekiery, kosy i t. d.

W wielkim wyborze!

Po cenach przystępnych!

CASA METAL

Jose Hauer Junior & Cia.

Curityba - Rua 15 de Novembro N. 44

Dr. Mirosław Szeligowski

Lekarz i chirurg

Wykonuje wszelkich operacji chirurgicznych i kobiecych. Leczy według najnowszych sposobów. Bada za pomocą mikroskopu i bada krew na choroby ukryte. Chorych zamieszkałych przyjmuje na leczenie w swej klinice.

Rua São Francisco n. 35 - Kurytyba

Piwa z browaru Atlantica

przewyższające wszystkie inne

Ziemia do sprzedania.
W Horizontie są do sprzedania dwie posiadłości składające się z 9 akierów ziemi do orania, z dobrą portejrą, ogrodami, dwiema studniami i dobrą wodą w miejscu gdzie się krzyżują drogi do Cruz Machado i do innych kolonii. Oddalone są 1 km. od stacji kolejowej. Cena 7:500\$000.
Również jest do sprzedania 25 akierów ziemi w miejscowości Paulo Frontim, z tych 15 akierów do sadzenia miłki i fitonu, a 10 akierów plantacji herwy (karwalu). Są położone przy drodze kolejowej i oddalone od stacji 5 km. Droga wozowa do samego domu. Cena za akier 300\$000. Pouzecznych informacji udzieli p. Andrzej Pawłowski w Dori.

Zakład Krawiecki

Jakóba Prokopiaka
przy ulicy Saldanha Maranhão N. 53
Kurytyba - Parana.
Z wiadomiam Szanowną klientelę że posiadamy na składzie wybór najlepszych i najmodniejszych materiałów krajowych i zagranicznych. Proszę przyjść i przekonać się, że wykonamy dobrze, ładnie i tanie ubrania.

UWAGA!

Kto się ładnie chce ubierać? Niech się nie da obcyemu szderać. Niechaj idzie do Polaka. Do Jakóba Prokopiaka.

Jacek Dromlewicz

Zęby estuczone z poźnieniem i bez bólu, złota i kruszczyki. Plombowanie i wyimowanie bez bólu.
Wolność pierwszorzędną. Ceny przystępne. Przy ul. R. Schuelo n. 8 - 015

Dr. Archimedes Cruz

Lekarz operator i akuszer. Leczy sypilis i choroby pęcherza. Klinika dla kobiet i dzieci.
Konsultorium: rua Dr. Trajano Reis 3. od 8 do 9 przed poł. i od 1 do 5 po połud. Na wezwanie w każdą godzinę dniem i nocą.

Dr. Ulysses Vieira

Adwokat
Rua Carlos de Carvalho 87
KURYTYBA

Drogiarza i apteka

"Minerva"
Maximo & Cia.

Kurytyba, Plac Tiradentes 57
Wielki skład krajowych i zagranicznych lekarstw.

Posiada na składzie najlepsze środki przeciw robakom w kiszczkach, przeciw kaszlowi i t. d.

Polski zakład fryzjerski

Stanisława Ulickiego
w Kurytybie
przy ulicy R. Schuelo 30
poleca się łaskawym względem szanownych rodaków.

Wielka Fabryka Mebli CASA DAVID

Właściciel: David Mizrahi
Kurytyba.
Rua 15 de Novembro N. 7

Pragnąc zadowolić na zamówienie obrazów. Ma na składzie porcelanę, żelastwa, broń i amunicję, i zwierciadła w wszelkich rozmiarach i różne inne przedmioty.
Kupno i sprzedaż wszelkiej odzieży i wszelkich przedmiotów domowych.

„Cervejaria Cruzeiro”

Najlepszy browar w Kurytybie położony w prowincji owo własnego wyrobu po najprzystępniejszych cenach marki „Cruzeiro”, „Pilsener”, „Pombal”, „Escuro” i „Branco”.

Kupuje dla własnej stołowni jęczmień w rozmaitej ilości i płaci najlepsze ceny.

KURYTYBA - CAIKA POLSKA 103

Apteka „Tiradentes”

Walerego Wiśniewskiego

Plac Tiradentes n. 37

Baczność Koloniści polscy!

W aptece tej, której właścicielem jest Polak, rozmówicie się w języku ojczystym i znajdziecie rzetelną obsługę

SWÓJ DO SWEGO

„A VENCEDORA”

Fabryka karmelków i cukierków różnego kształtu, takich i droższych owiniętych w papier („ballas”), malinowych, kokosowych, miętowych, cytrynowych, ananasowych, truskawkowych, bananowych i mlecznych.

Prócz tych mamy jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych.

Upraszam Sz. Rodaków o łaskawe przekonanie się o tym, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie

Franciszka Lachowicz i.

CORITIBA - Rua Cabral Nr. 53 - PARANA.

Fabryka cukierków

„AURORA”

Józefa Kuli.

Wyrabia cukierki w najlepszych gatunkach i karmelki owinięte w papier („ballas”) we wszystkich odmianach.

Ul. Maria Martim Affonso nr. 16.

Coritiba - Paraná - Brasil.

Aniliny i farby niemieckie

Marki BAYER

do farbowania zwłaszcza wybielanych rzeczy w paczkach z drobnymi wskazówkami i w szarynkach po 1 kilu, we wszelkich kolorach, jakoteż farby anilinowe do kapeluszy, skór, wytworów roślinnych i szpajów.

ISIS BICHOROL

najsilniejszy środek do wytępienia robactwa wszelkiego rodzaju

CARLOS LUHM

Rua Schuelo 52 - Kurytyba - Parana - Brasil

Wielki Sklep Polski Marcina Szyndy & Ska

Plac Tiradentes N. 19

ma zawsze na składzie: makę pszenną, żytnią i kukurydzianą, cukier, ryż, sól, śledzie, śliwki, rodzenki i konserwy owocowe.

Ma również najlepszą kawę mieloną z własnej fabryki.

Trunki krajowe i zagraniczne w najlepszych gatunkach

Kupuje produkty rolne jakoteż: kukurydzą, fasolę, ziemniaki, masło, jaja, drzewo itp.

SPRZEDAŻ NA KOLONJE HURTOWA I DETALICZNA
CENY PRZYSTĘPNE

Posiada filje w Thomaz Coelho i Araukarji

ELIXIR 914

uznany przez Narodowy Departament zdrowia publicznego pismem dn. 21 lutego 1916 roku, nr. 26

Zwalcza skutecznie sypilis bez niebezpieczeństwa dla iniekcji. Jest energicznym środkiem, czyszczącym krew i lekarstwem o wielkiej wartości. Już przy użyciu trzeciej fiaskeczki, objawy chorób nawet poważniejszych: plamy, fistuła, pryszcze, wrzody i reumatyzm, znikają jakby je ręką odjął. U 95% mężczyzn żonaty, którzy za czasów kawalerskich, chorowali na choroby sekretne choroby te pozostają chronicznymi i to jest przyczyną, że tysiące kobiet zamężnych cierpią na rozmaite niedomagania kobiece, nie wiedząc zupełnie, co te choroby spowodowało.

3 fiaskeczki wystarczą zupełnie do odzyskania waszego zdrowia i uratowania waszych dzieci od przybyłych następstw.

Dla dzieci sypilistycznych jest „ELIXIR 914” najodpowiedniejszym lekarstwem, ponieważ nie atakuje żołądka i jest przyjemnym w użyciu. „ELIXIR 914” nabyć można we wszystkich aptekach i składach aptecznych w Brazylii.

Główny skład Galvão & Cia. S. Paulo. Av. São João 145

Szanowne Panie!

W ciągu 4-ech godzin uwolnić się możecie od kolek macicy. W tym celu używajcie „FLUXO SEDATINA”.

uznana przez Narodowy Departament Zdrowia Publicznego, pismem dnia 28 czerwca 1916 roku, Nr. 67.
„Fluxo-Sedatina” jest jedynym znanym produktem leczniczym, którego skutek jest najszybszym w leczeniu niedomagań kobiecych. Każde maciczne leczy w ciągu 4-ech godzin. Używany 15 dni przed porodem, ułatwia poród, zmniejsza bólesci porodowe i kolki, i zabezpiecza życie kobiet przed następstwami krwotoków, tak częstych przy porodach. Przy innych chorobach kobiecych „Fluxo-Sedatina” działa zawsze skutecznie i leczy wszystkie niedomagania kobiece.

Zaleca się lekarzom i akuszerkom.

Jedyni depozytariusze:

Galvão & Cia. São Paulo Avenida São João 145.

Towarzystwa Francuskie Zegluga Morskiej „Chargeur's Reunis” „Sud Atlantique”

Regularne odjazdy z portów Santos i Rio de Janeiro do Hawry i Bordeaux

Komunikacja najszybsza i najwygodniejsza statkami luksusowymi pospiesznymi, które odbywają podróż z Santos do Francji w 15 dniach oraz statkami specjalnie urządzonymi dla emigrantów, którzy znajdują jak najwygodniejsze mieszkzenie

Statki mają do dyspozycji kabiny III klasy. Podróż do Polski odbywa się z Santos albo z Rio de Janeiro do Le Havre a z Le Havre do Gdyni statkiem „Pologne”.

Najbliższy odjazd do Europy

| | Z SANTOS | Z RIO DE JANEIRO |
|------------|------------|------------------|
| • CEYLON | — | 2 marca |
| • MASSILIA | 6 marca | 7 „ |
| • LIPARI | — | 9 „ |
| • EUBEE | — | 22 „ |
| • MEDUANA | 4 kwietnia | 5 kwietnia |

Sprzedaz biletów z Brazylii do Polski oraz z Polski do Brazylii t. zn. (bilhetes de chamada) ułatwia i bliższych informacji udziela

AGENT

Ignacy Kasprowicz

ul. da Luz Xavier N. 28, Kurytyba.

CASA BICHELS przy ulicy 15 de Novembro N. 15
Założ. w 1897 przez Alfreda Ernesta Bichels

Ma zawsze na składzie wielki wybór kapeluszy dla pań i zabawek, materiałów, przedmioty właściwe na prezenty, oraz na kar. Warto przekonać się osobiście o dobroci towarów jako też ich cenach

Handel Polski

w Barro - Erchim Rio Gr. S.

Władysława Obrośła.

Nowo sprowadzony wielki wybór towarów metrowych, jakoteż dzi rolniczych, kuchennych i wszelkich drobiazgow. Kupuje na kolonijalne, — płacę wysokie ceny.

Adres: Władysław Obrośła

Barro - Erchim i Rio Grande do Sul